

miesięcznik mieszkańców

Gminy Nowe Miasto nad Wartą

LOKALNE

ROK I

2,00 Zł

WL - ZNOWU

Do Państwa rąk trafił pierwszy numer „Wiadomości Lokalnych” – miesięcznika poświęconego gminie Nowe Miasto nad Wartą i jej mieszkańcom. Tytuł nawiązuje do czasopisma wydawanego w latach 1990 – 93. Jest to nawiązanie nieprzypadkowe, chcemy bowiem skorzystać z doświadczeń ówczesnej redakcji.

Zmienia się jednak wydawca pisma – będzie nim Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Inny też będzie skład zespołu redakcyjnego. Bez zmian pozostanie profil Wiadomości – mają poruszać sprawy ważne dla naszej społeczności, informować o działalności samorządu a także ukazywać ludzi tu żyjących, ich obyczaje, tradycje, kulturę i język. Ważnym tematem będzie przyroda i jej ochrona.

Zależy nam, abyście Państwo stali się współredaktorami „Wiadomości Lokalnych” i to zarówno pisząc listy, które byłyby publikowane na naszych łamach, jak i podpowiadając tematy. Zespół redakcyjny na pewno nie zna wszystkich problemów nurtujących mieszkańców gminy. Stąd nasza prośba o stały kontakt i współpracę.

Redakcja

W JAKIEJ FORMIE PO REFORMIE ?

Gdy prasa i telewizja straszły nas strajkami lekarzy i długimi kolejkami pacjentów czekających na nowe książeczki, służba zdrowia w naszej gminie zdążyła już otrząsnąć się po najgorszym. Teraz wszyscy przyzwyczajamy się do zmienionej sytuacji. lekarze także.

Czy jednak rzeczywiście możemy być pewni, że gdy dopadnie nas choroba nie pozostaniemy bez pomocy?

Czytaj na stronach 10-11

STOWARZYSZENIE

które będzie wydawcą

5 lutego w czytelni Biblioteki Publicznej Gminy w Nowym Mieście zebrało się 25 osób. w celu utworzenia stowarzyszenia, które mogłoby zostać wydawcą gazety lokalnej. Przewodniczącym zebrania wybrano Stanisława Janusza Wilczyńskiego.

Uczestnicy spotkania przedyskutowali statut mającego powstać towarzystwa, w którym określono jego cele, nazwę i władze. Wybrano następnie Komitet Założycielski, który w wydziale rejestrowym Sądu Okręgowego złożył dokumenty wymagane

do zarejestrowania stowarzyszenia. Uczestnicy spotkania przyjęli, że powołane towarzystwo funkcjonować będzie jako **Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej**. Jego zasadniczym celem będzie integracja mieszkańców gminy, realizowana m.in. poprzez działalność wydawniczą. Postanowiono doprowadzić do reaktywowania „Wiadomości Lokalnych”, których ukazywanie zawieszono w końcu 1993 r. Władze stowarzyszenia wybrane zostaną po jego zarejestrowaniu.

HC



Fot. J. Stachowiak

OSKAR DLA HERBAPOLU

Preparat roślinny PSYCHOTONISOL, produkowany przez Zakłady Zielarskie Herbapol w Klęce S.A., zdobył Złotego Oskara 98 w plebiscycie Czytelników Expressu Wieczornego. Nagroda została wręczona 11 marca br. na Międzynarodowych Targach Farmaceutycznych „Lek w Polsce” w Warszawie.

EC

Wręczenie legitymacji nowym członkom nowomiejskiego Koła PZERiI na spotkaniu z okazji Dnia Kobiet i Sprawnych Inaczej.

Poza życzeniami dla pań, był też konkurs „Taka gmina”, przygotowany przez Bibliotekę Publiczną, wysepowwała również kapela „Znad Orli”.

Więcej informacji o działalności członków Koła na stronie 2.

Z ŻYCIA KOŁA PZERŃ

BEZROBOTNI W GMINIE

*24 lutego w strażnicy OSP w Nowym Mieście odbyła się I Tura Zawodów w Strzelaniu z Wiatrówki o mistrzostwo Koła. Pierwsze miejsce zdobył Bronisław Janicki, drugie – Lech Mazurkiewicz, trzecie – Andrzej Łukaszyk.

*24 marca Zarząd Koła zorganizował I Turę rozgrywek o mistrzostwo Koła w warcabach. Tytuł mistrza zdobył Józef Paszkiewicz - 6,5 pkt, wicemistrzem został Lech Mazurkiewicz - 6 pkt, Andrzej Łukaszyk i Jan Miśkiewicz zdobyli po 5 punktów i zajęli trzecie miejsce. W turnieju brało udział sześciu zawodników.

* 27 marca w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się uroczyste spotkanie członków Koła z okazji Dnia Kobiet i Osób Sprawnych Inaczej. Zazwyczaj wieczór z tej okazji organizowany był pod koniec pierwszej dekady marca, ale w tym roku przeszedł

w tym remont domu kultury. Na spotkanie, poza licznymi przybyłymi członkami koła, dotarli goście z zaprzyjaźnionych kół z Dominowa, Krzykos, Książa, Środy i Zanimyśla. Przekazali oni życzenia nowomiejским seniorom.

W imieniu władz gminy życzenia złożył Czesław Jarecki, Przewodniczący Rady Gminy. Kilkorgu nowym członkom koła Jerzy Stępień z Zarządu koła w Środzie oraz Andrzej Łukaszyk przewodniczący koła w Nowym Mieście wręczyli legitymacje członkowskie. Atrakcją wieczoru były występy Kapeli "Znad Orli" z Koźmina Wlkp.

Biblioteka publiczna zorganizowała konkurs wiedzy o gminie. Losowanie fantów, poczęstunek i konkursy „na wesoło”, prowadzone przez Leszka Mazurkiewicza, wypełniły resztę wieczoru.

LM

Pod koniec lutego w Powiatowym Biurze Pracy w Środzie zarejestrowanych było 295 mieszkańców naszej gminy. 164 spośród bezrobotnych to kobiety. Warto w tym miejscu podać parę liczb, które obrazują strukturę bezrobocia.

Jeżeli przyjąć kryterium wykształcenia, to wśród bezrobotnych jest 1 osoba z wykształceniem wyższym, 50 osób ukończone na licea lub średnie szkoły zawodowe, 138 osób posiada wykształcenie zawodowe, natomiast 106 osób - wykształcenie podstawowe lub podstawowe niepełne. Wśród bezrobotnych najwięcej, bo 119 osób to ludzie młodzi w wieku od 18 do 24 lat: 85 osób jest w wieku 25-34 lata; 60 osób to osoby w wieku 35-44 lata, zaś 31 osób poszukujących pracy ma 45 i więcej lat.

Jeżeli przyjrzymy się posiadaniu przez bezrobotnych stażowi pracy, to 26 osób posiada staż pracy do 1-go roku, 69 osób posiada staż pracy od 1- 5 lat, 48 osób posiada staż pracy od 5- 10 lat, 60 osób posiada staż pracy od 10-20 lat, 25 osób posiada staż pracy od 20-30 lat. 3 osoby mają staż ponad 30 letni, natomiast aż 64 osoby spośród zarejestrowanych bezrobotnych nie posiadają stażu pracy.

GR

KRONIKA POLICYJNA

23 lutego na terenie lasu w Boguszynku dokonano kradzieży skrzynki teletrycznej, będącej własnością przedsiębiorstwa "Geofizyka" z Krakowa.

7 marca w barze w Chociczy dokonano kradzieży telefonu komórkowego. Aparat marki "Nokia" skradziono z marynarki powieszzonej na krześle w lokalu.

19 marca wieczorem siedmiu młodych mężczyzn z Aleksandrowa napadło na mieszkańców Radlina. W jednym z domów wybito szyby i pobito dwóch ludzi.

W okresie od 1 lutego do końca marca Komenda Policji w Środzie Wlkp. odnotowała kilkanaście wykroczeń popełnionych na terenie gminy: sześć kradzieży, dwa uszkodzenia mienia, trzy kolizje drogowe. Policja ukarała jednego nietrzeźwego kierującego rowerem i jednego pojazdem mechanicznym. W godzinach nocnych zatrzymano kierującego Fiatem 126p, który miał 2,4 promila alkoholu we krwi. Odnotowano również udostępnienie pojazdu osobie znajdującej się w stanie nietrzeźwym.

INWESTYCJE '99

W budżecie gminy na 1999 rok na realizację zadań inwestycyjnych przewidziana jest kwota prawie 595 tys. zł. Zdaniem Aleksandra Podemskiego, wójta gminy, środków tych jest znacznie mniej niż w latach ubiegłych i powinno się je przeznaczyć przede wszystkim na dokończenie zadań rozpoczętych w latach poprzednich.

Gazyfikacja

Kontynuowana jest budowa sieci w Chromcu i przyłączy domowych w Kruczynie, Kruczynku i Świętonierzu. Przygotowywana jest dokumentacja do budowy sieci i przyłączy domowych w Kolniczku, Michałowie i Chwałęcimie.

Budowa i utrzymanie dróg

Trwają prace związane z modernizacją ulicy Klonowej w Nowym Mieście (odwodnienie, podbudowa, położenie nawierzchni asfaltowej i chodników. Następnym zadaniem będzie dokończenie budowy drogi w Wolcy Pustej oraz dróg Kolniczki - Jądwiógów, dróg w Komorzu i Kruczynku.

Toczą się rozmowy ze Starostwem Powiatowym na temat ustalenia wspólnego zakresu robót na drogach powiatowych. W przypadku pozytywnego ich zakończenia inwestycje podjęte byłyby na drogach: Kłęka - Radliniec oraz Chromiec - Radoszkowo.

Ponadto Zarząd Gminy czyni starania o wspólną inwestycję na drodze wojewódzkiej w Boguszynie, która polegałaby na położeniu chodnika.

Kanalizacja

Trwają prace przy dokończeniu ostatniego etapu kanalizacji Nowego Miasta w obrębie ulic Kościelnej i Rynku. W dal-

szym ciągu prowadzone są prace przy kanalizacji w Boguszynie. Gmina podjęła starania o dofinansowanie tej inwestycji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Poznaniu.

Oświata

Największą inwestycją w oświacie na najbliższe lata jest kontynuacja rozbudowy Szkoły Podstawowej w Chociczy. Obecnie trwają prace przy wewnętrznych instalacjach wodno-kanalizacyjnych i gazowych. W następnej kolejności zostaną wykonane posadzki i stolarka.

Grzegorz Rochowski

JUBILEUSZ HERBAPOLU

Zakłady Zielarskie w Kłęczu Spółka Akcyjna obchodzą w bieżącym roku 50-lecie działalności. 10 października 1949 roku powstała w Kłęczu wytwórnia nr 11 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie. Ten moment uznany został za początek zielarstwa w Kłęczu. Głównym punktem obchodów jubileuszu będzie zorganizowane z tej okazji, międzynarodowe sympozjum naukowe „Phytopharmakon 2000”, poświęcone lekom roślinnym.

EC

ZMIANY BUDŻETU

Na sesji w dniu 30 marca radni przyjęli uchwały w sprawie zmian w tegorocznym budżecie, terminach wyborów sołtysów i rad sołeckich, oraz uchwalili plany pracy komisji stałych Rady Gminy. Radzili też nad kolejnością inwestycji drogowych.

Zmiany w budżecie

Zmianom w budżecie poświęcone były ostatnie spotkania komisji stałych Rady Gminy. Na zebraniu wspólnym komisji w dniu 23 marca radni wyrazili zgodę na dokonanie zmian zaproponowanych przez Zarząd Gminy. W wyniku naniesionych poprawek dochody budżetu zmniejszyły się o 629.484 zł. Tak drastyczne umniejszenie dochodów nastąpiło głównie na skutek zmniejszenia dotacji na zasiłki wypłacane przez Ośrodek Pomocy Społecznej (511.696 zł), zmniejszeniu subwencji oświatowej (20.348 zł) oraz zmniejszeniu dotacji z tytułu ustawowych ulg w podatku rolnym i leśnym (41.883 zł). Po uwzględnieniu wszystkich zmian, radni uchwalili budżet w wysokości 9.117.910 zł po stronie dochodów.

Po korekcie planu wydatków, budżet gminy po stronie wydatków zaplanowany został na kwotę 9.551.075 zł. Dzięki nadwyżce budżetowej, pozostałej z lat poprzednich (682.559 zł), zmniejszenie planowanych na ten rok wydatków nie musiało być dotkliwe. Powstały niedobór w wysokości 433.165 zł pokryty zostanie z tej nadwyżki. Z tego samego źródła splanowana też będzie pożyczka, zaciągnięta w 1998 r. na kanalizację Boguszyna i oczyszczalnię w Kłęczu.

W ramach tej samej uchwały rozdyktowano środki na planowane w tym roku inwestycje. Na kanalizację w Boguszynie przeznaczono 250.000 zł, na budowę dróg - 350.000 zł, na gazyfikację - 200.000 zł, na rozbudowę szkoły w Chociczu - 200.000 zł. Rada zaakceptowała podział środków wygoszczonych w budżecie na remonty szkół, wypracowany przez Komisję Oświaty. Za najważniejsze i przewidziane do realizacji w tym roku przyjęto: wymianę rur c.o. i wymianę okien w szkole w Boguszynie (40.000 zł), sanitariaty i wymianę okien w Kolniczkach (20.000 zł), wymianę okien w Nowym Mieście (20.000 zł).

Umorzenie opłat za założenie cmentarza

W lutym Starosta Sredekki na wniosek parafii w Nowym Mieście na trwałe wyłączył grunty rolne pod urządzenie cmentarza grzebalnego w Chociczu i ustalił należność w wysokości 18.555 zł oraz stałą opłatę roczną wysokości stanowiącej równowartość 5,737 tony ziarna żyta. Podjęcie przez Radę Gminy uchwały zawierającej wniosek o umorzenie tych opłat uniemożliwi staro-

ście podjęcie decyzji o umorzenie należności. Pozwoli to parafii obniżyć koszty założenia cmentarza.

Wybory sołtysów

W podjętej uchwale radni przyjęli terminy wyboru sołtysów i Rad Sołeckich. Wybory rozpoczną się 12 kwietnia Zebraniem Wiejskim w Boguszynie, które odbędzie się w szkole. Zebranie Wiejskie przewidziano ponadto w: **Boguszynku** - 15.04 (świetlica), w **Chocichy** - 14.04 (szkółka), w **Chromcu** - 16.04 (świetlica), **Chwałęcinie** - 17.04 (mieszkanie sołtysa), **Dębnie** - 18.04 godz. 15⁰⁰ (mieszkanie Sołtysa), **Kłęce** - 13.04 (świetlica), **Kolniczkach** - 27.04 godz. 17⁰⁰ (szkółka), **Komorzu** - 29.04 (mieszkanie Sołtysa), **Kruczyniu** - 30.04 (świetlica), **Kruczynku** - 28.04 (mieszkanie Sołtysa), **Michałowie** - 27.04 (świetlica), **Nowym Mieście** - 26.04 (GOK), **Radlińcu** - 23.04 (świetlica), **Rogusku** - 24.04 (mieszkanie Sołtysa), **Skoraczewie** - 21.04 (świetlica), **Stramnicach** - 22.04 (świetlica), **Szypłowie** - 25.04 godz. 15⁰⁰ (świetlica), **Wolicy Koziej** - 20.04 (świetlica), **Wolicy Pustej** - 19.04 (świetlica). Zebrania w miejscowościach, przy których nie podano godziny rozpoczęcia, są wyznaczone na godzinę 17-tą.

Drogi, wysypiska, oczyszczalnia

Prawie wszystkie uchwały przewidziane porządkiem obrad, przyjęte zostały jednogłośnie. Dyskusja rozgorzała dopiero w ramach czasu przewidzianego na interpelacje i wolne głosy. Dyskutowano nad kolejnością budowy dróg. Radny Mirosław Jędrzak zgłosił potrzebę zajęcia się ruchem samochodów na osiedlu w Nowym Mieście, gdzie chodniki i krawężniki rozjeżdżane są przez samochody ciężarowe. Radni Mieczysław Rzepka, Stanisław Wilczyński i Feliks Stratyński w sposób zdecydowany domagali się wyjaśnienia sprawy zanieczyszczeń spływających z oczyszczalni w Kłęczu. Dyskutowano też nad projektem likwidacji dzikich wysypisk śmieci, opracowanym przez Stanisława Wilczyńskiego.

Na zakończenie sesji wystąpił Zdzisław Jędrzak, który jako przedstawiciel Zarządu Powiatu zapoznał zebranych z działaniami podejmowanymi w Środzie na rzecz gminy - m.in. projektem remontu dróg powiatowych Aleksandrów - Kłęka i Radlińiec - Kłęka.

Halina Czarny

REMONT W GOK

Po zakończeniu imprez kamawalowych rozpoczęły się zaplanowane na ten rok prace remontowe w Gminnym Ośrodku Kultury. Wymienione zostały okna w małej sali zebrań od frontu GOK-u z jednoczesną zmianą ich wymiarów. W dużej sali i na scenie wycyklinowano parkiet - ogółem 240 m². Został on następnie pokryty lakierem dwuskładnikowym. W holu na pierwszym piętrze ekipa budowlana położyła płytki z granitogresu. Wymienione też zostało oświetlenie w holu. Po wyłakierowaniu podłóg, wypraniu kotar na scenie (karcher), uzupełniono oświetlenie sali i umytko boazerie.

Ze względu na wysokość sali niektóre prace wykonywano ze specjalnego rusztowania. Prac do wykonania po remoncie było dużo, ale z pomocą członków Koła PZERIi sprzątanie poszło sprawnie i do Festiwalu Piosenki Przedszkolnej w dniu 21 marca było wszystko gotowe. Remonty kosztowały w sumie około 14.000 zł.

M K

ŚWIETLICA W KOLNICZKACH

W Kolniczkach otwarto, drugą po Kłęczu, świetlicę socjoterapeutyczną. Mieści się w Domu Parafialnym. Nową placówkę odwiedzają nie tylko dzieci z rodzin dotkniętych alkoholiżmem.

Oficjalne otwarcie świetlicy nastąpiło 1 marca. Poza władzami gminy w uroczystości wzięła udział Bernadetta Staszak - dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ksiądz Lech Otto ze Środy Wlkp. oraz dyrektorzy szkół z Boguszyna i Kolniczek. Bernadetta Banaszak wygłosiła krótki wykład o problemach związanych z chorobą alkoholową.

Świetlica czynna jest trzy razy w tygodniu. Od wtorku do czwartku w godzinach od godz. 15⁰⁰ do 19⁰⁰. W zajęciach uczestniczy na razie około 30 dzieci, które znajdują się pod opieką dwóch wychowawców. Mogą tam nie tylko odrobić zadania domowe, ale także pograć na komputerze, rozerwać się przy grach stolikowych, rozwinąć swoje talenty plastyczne a także spróbować sił w trudnej sztuce kulinarnej. Więcej informacji w następnym numerze.

P S

Podatki i opłaty lokalne, jakie będziemy płacić w 1999 r. wzrosły w stosunku do ubiegłorocznych średnio o 12,7%. Od 1 stycznia opłaty te wynoszą:

za wodę i sieci kanalizacyjne - 1 zł za 1 m³; czynsz w mieszkaniach komunalnych - 0,80 zł od 1m² powierzchni użytkowej; czynsz za garaże 12,20 zł; podatek od nieruchomości - od budynków mieszkalnych - 0,26 zł od 1m² powierzchni użytkowej; od budowli lub ich części związanych z działalnością gospodarczą - 8,63 zł od 1m²; od pozostałych budynków (szopki, chlewiki, itp.) - 2,30 zł od 1m²; od gruntów związanych z działalnością gospodarczą - 0,32 zł od 1m²; od pozostałych gruntów - 0,04 zł za 1m²; od gruntów będących użytkami rolnymi, nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych - 0,02 zł od 1m²; opłata targowa - 4 zł; podatek za posiadanie psa - 20 zł.

IIC

11 października 1998 r. odbyły się wybory do władz samorządowych. Wybieraliśmy radnych do Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu, Rady Powiatu w Środzie Wlkp. i Rady Gminy Nowe Miasto n.Wartą.

Do Sejmiku Wojewódzkiego wybrany został Dariusz Szymczak z Nowego Miasta.

Mandat radnych powiatu średzkiego uzyskali: Janina Cybulska-Priebe, Roman Gawrecki, Zdzisław Jędrzak i Krzysztof Konarkowski. Zdzisław Jędrzak wybrany został na członka Zarządu Powiatu.

Do Rady Gminy Nowe Miasto nad Wartą wybrani zostali:

Czesław Jarecki	(Kolniczki)
Przewodniczący Rady	
Mieczysław Rzepka	(Nowe Miasto)
z-ca Przewodniczącego	
Andrzej Borkowski	(Chocicza)
Piotr Frankiewicz (Kruczyn)	
Leon Idziaszek	(Komorze)
Julian Janicki	(Komorze)
Mirosław Janicki	(Kruczyn)
Mirosław Jędrzak	(Nowe Miasto)
Wiktor Józkiwiak	(Chromiec)
Ludwik Komorowski	(Boguszyn)
Leszek Konarkowski	(Boguszyn)
Kazimierz Krychowski	(Klęka)
Anna Kubacka	(Chocicza)
Maria Mikołajczak	(Klęka)
Aleksander Podemski	(Tokarów)
Zenon Roszyk	(Wolica Pusta)
Feliks Stratyński	(Wolica Kozia)
Józef Szymczak	(Chwałecin)
Stanisław Wilczyński	(Nowe Miasto)
Mirosław Wolski	(Wolica Nowa)

Zarząd Gminy tworzą:

Aleksander Podemski - wójt gminy,
Gabriela Kosmala - zastępca wójta i sekretarz gminy,
Elżbieta Mnich - skarbnik gminy
Wiktor Józkiwiak, Kazimierz Krychowski oraz Janusz Wilczyński.

Komisje stałe Rady Gminy
Komisja Finansowo-Gospodarcza

Mirosław Janicki - przewodniczący,
Piotr Frankiewicz, Leon Idziaszek, Julian Janicki, Mirosław Jędrzak, Maria Mikołajczak, Zenon Roszyk, Mieczysław Rzepka, Feliks Stratyński, Mirosław Wolski.

Komisja Oświaty, Kultury i Zdrowia

Mirosław Jędrzak - przewodniczący,
Andrzej Borkowski, Mirosław Janicki, Czesław Jarecki, Anna Kubacka, Mieczysław Rzepka oraz spoza Rady Gminy: Halina Czarny, Roman Gawrecki, Maciej Kuder-czak.

Komisja Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego

Stanisław Wilczyński - przewodniczący, Andrzej Borkowski, Piotr Frankiewicz, Leon Idziaszek, Czesław Jarecki, Leszek Konarkowski, Feliks Stratyński, Józef Szymczak oraz spoza Rady Gminy: Róża Jambor i Andrzej Pawelczyk

Komisja Rewizyjna

Mirosław Wolski - przewodniczący, Maria Mikołajczak, Leon Idziaszek, Ludwik Komorowski, Leszek Konarkowski.

MR

TRZECIA KADENCJA

Rozmowa z Czesławem Jareckim Przewodniczącym Rady Gminy



◀ *Jest Pan Przewodniczącym Rady już trzecią kadencję, czy zdobyte w wieloletniej pracy doświadczenie przydaje się obecnie ?*

➤ Tak, bardzo się przydaje.

◀ *Co chciałby Pan zmienić w obecnej kadencji ?*

➤ Styl pracy został już wypracowany, można go tylko doskonalić, poprawić ewentualne uchybienia, jeżeli takowe były. Należy przede wszystkim utrzymywać ścisłą współpracę z każdym radnym, niezależnie od opcji jaką reprezentuje. Wybrać tę, która jest przydatna, dobra dla gminy. W założeniu każdy radny miał wiele koncepcji, ale do wspólnych należą: poprawienie bezpieczeństwa, jakości dróg, założenie w całej gminie gazyfikacji. Ważnym punktem będzie stan oświaty w okresie wprowadzania

reformy i po jej wprowadzeniu po 1 września.

◀ *Jakby Pan podsumował blisko półroczną działalność samorządu tej kadencji?*

➤ Decyzje podjęte na sesjach w okresie od 30.10.98 zawierały wiele spraw różnorodnych, od formalno - prawnych do ustawy budżetowej na 1999 r. Ta ostatnia została przyjęta jednogłośnie z planowanym budżetem blisko 10 mln zł.

Radni, w 50% nowi, narzucili wiele nowych ciekawych problemów, które zostały zaakceptowane przez pozostałych. Ci z kolei pokazali, jak należy podchodzić do zagadnień tematycznych, aby w Radzie panowała życzliwa atmosfera i korzyści były ogólnospoleczne.

◀ *Jaki jest główny cel pracy Rady Gminy tej kadencji, pomijając problemy oświaty?*

➤ Głównym celem będzie poprawienie jakości stanu dróg. Zrealizowanie zamierzeń poprzedniej kadencji tj. budowa ul. Klonowej w Nowym Mieście, budowa drogi w Jadwigowie, rozpoczęcie budowy chodnika w Boguszynie. W dalszym planie jest poprawa stanu dróg w Kruczynku Dużym i w Komorzu, wykończenie ulic w Chocicy i Nowym Mieście oraz kanalizacja ul. Kolnickiej i Wiejskiej w Boguszynie.

Rozmawiała Maria Jezziorna



JAKA GMINA ?

Rozmowa z Aleksandrem Podemskim wójtem gminy Nowe Miasto

◀ **Już dziewiąty rok jest Pan wójtem. Jak przez ten czas zmieniła się gmina, którą Pan zarządza?**

➤ Wystarczy spojrzeć na infrastrukturę – wodociągi, kanalizację, doprowadzenie gazu... W tej chwili wodociągi doprowadzone są do wszystkich wiosek gminy. Wybudowane zostały dwie oczyszczalnie ścieków oraz sieć kanalizacyjna dla Nowego Miasta, Utraty, Boguszyna Uzupełniono kanalizację w Chociczy i Kłęce. Gazyfikację zaczęliśmy od początku – od budowy stacji redukcyjnej. Teraz gaz mamy już doprowadzony do 70 % posesji. W ubiegłym roku udało nam się doprowadzić do stelefonizowania gminy. Praktycznie każdy, kto chciał, mógł mieć podłączony telefon. To było olbrzymie przedsięwzięcie, które mocno posunęło nas do przodu. Przybyło też wiele kilometrów dróg – nie tylko gminnych... ale też tzw. dróg wojewódzkich. Teraz wszystkie wsie mają połączenia asfaltowe z drogami głównymi. Położyliśmy asfalt na drogach do Boguszynka, Roguska, Komorzy, Michałowa, Wołicy Koziej, Teresy ...

◀ **Czy oznacza to, że sprawę dróg mamy na razie załatwioną?**

➤ Skądże znowu ! Pozostały do utwardzenia ulice w Nowym Mieście i Chociczy. A to są bardzo drogie inwestycje. Wybudowane 1 km ulicy kosztuje około 650 tys. zł. Z uwagi na tak wysokie koszty w tym roku uda nam się wybudować najwyżej 0,5 km ul. Klonowej w Nowym Mieście.

◀ **Niedługo rozpocznie się czas realizacji reformy w oświacie. Z jaką bazą przystąpimy do jej wdrażania?**

➤ W oświatę inwestowaliśmy systematycznie przez kolejne lata. Dzięki temu budynki szkolne mamy w dobrej kondycji. Od podstaw wybudowana została szkoła w Kłęce. Rozbudowaliśmy szkoły w Kolniczkach i Chromcu. Obecnie do budynku szkoły w Chociczy dobudowywany jest nowy pawilon, w którym w przyszłości znajdą prawdopodobnie pomieszczenie

klasy gimnazjalne. Remont i modernizację przeszły szkoły w Boguszynie i Nowym Mieście. Stare, niefunkcjonalne budynki szkolne zostały zaadaptowane na mieszkania. Nie mamy teraz problemu małych szkół i klas łączonych. Remontowane i modernizowane były też przedszkola.

◀ **A inne dziedziny życia, niekoniecznie te, których organizacją zajmuje się samorząd?**

➤ Dużym wydarzeniem dla gminy była prywatyzacja *Herbapolu*. Środki z jego sprzedaży zasiły budżet gminy i w sposób zdecydowany posunęły naprzód inwestycje. Poza tym w ostatnich latach powstało wiele podmiotów gospodarczych, przeważnie na bazie istniejących wcześniej firm. Np. w dawnych magazynach zbożowych zainstalowała się polsko-holenderska spółka *Verkap*. W magazynach w Chociczy, które kiedyś były w posiadaniu GS-u, gospodaruje teraz prywatna firma, zagospodarowano też obiekt po SKR w Nowym Mieście. Powstało też wiele mniejszych firm handlowych, gastronomicznych czy usługowych.

Warto też wspomnieć, że gmina sprzedała sporo nieruchomości pod działalność gospodarczą. Systematycznie prywatyzujemy też zasoby mieszkaniowe. Przechylnia się to do poprawy warunków mieszkaniowych, bo mieszkańcy inwestują w remonty i modernizację własnych już mieszkań.

◀ **Dzięki inwestycjom takim jak wodociągi, kanalizacja, doprowadzenie gazu czy telefonizacja poprawiła się niewątpliwie jakość życia wielu mieszkańców. Nie znaczy to wcale, że wszystkim żyje się łatwiej. Z czym mieszkańcy naszej gminy mają największe problemy?**

➤ System gospodarki rynkowej sprawia, że wielu ludziom żyje się trudniej. Kryzys w rolnictwie bardzo mocno daje się we znaki rodzinom wiejskim. A z pracy w rolnictwie utrzymuje się znaczna część mieszkańców gminy. Ciężka sytuacja gospodarstw rolnych przekła-

da się na kryzys w innych dziedzinach życia - myślę tu o handlu czy usługach.

Jako gmina oddalona od Poznania borykamy się też z problemem bezrobocia. Jest ono niewątpliwie konsekwencją takiego a nie innego przygotowania zawodowego ludzi. Aby dostać pracę, duża część mieszkańców musiała by się w szybkim tempie przekwalifikować. W sùnien, pomimo udogodnień, jakie wiążą się z możliwością korzystania z telefonów, gazu czy kanalizacji nastroje wśród mieszkańców dalekie są od zadowolenia.

◀ **Czy problemy, z którymi borykają się mieszkańcy, samorząd może, przynajmniej częściowo, przełożyć na zadania, które podejmie w tej kadencji?**

➤ Robimy, co w naszej mocy, by zaktywizować rynek pracy. Staramy się stwarzać sprzyjający klimat dla tych, którzy chcieliby inwestować na naszym terenie - ustalamy niewygórowane podatki, szybko załatwiamy sprawy związane z uruchomieniem inwestycji. Wkrótce przystąpimy do realizacji Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy. Będziemy czynić starania o wydzielenie dalszych terenów pod inwestowanie. W nowej radzie jest też duża presja na zaktywizowanie działań mających na celu promocję gminy. Pewne efekty naszych działań w tym kierunku już się zarysowują. Są zamierzenia budowy bazy hotelowej w Nowym Mieście i Kłęce.

◀ **Czy w ciągu prawie dziewięcioletniego już urzędowania były problemy, których nie udało się Wójtowi Gminy rozwiązać lub sprawy, których nie udało się załatwić?**

➤ Uważam, że bardzo wiele spraw udało się załatwić. Zawsze pozostaje niedosyt i coś musi przecież zostać do załatwienia czy rozwiązania na przyszłość. Dziewięć lat temu nie wyobrażałem sobie, że tyle będzie można zrobić przez ten czas. To były lata bardzo dobrej koniunktury dla gminy. A jak będzie teraz, to czas pokaże.

Rozmawiała
Halina Czarny

ROZBUDOWA SZKOŁY W CHOCICZY

W 1995 r. zapadła decyzja o rozbudowie Szkoły Podstawowej w Chociczy. Do budynku starej szkoły dobudowuje się pawilon, w którym znajdzie się kilka izb lekcyjnych.

Do Szkoły Podstawowej w Chociczy uczęszcza obecnie 312 uczniów. Zajęcia odbywają się na dwie zmiany. Dążąc do poprawy warunków funkcjonowania szkoły, Rada Gminy podjęła decyzję o rozbudowie szkoły. Opracowanie dokumentacji kosztowało 16.500 zł.

Roboty budowlane rozpoczęły się w 1997 r. i obejmowały m.in. prace ziemne i murarskie. Wydano na nie około 373 tys. zł.

W roku następnym przystąpiono do montażu stolarki okiennej i drzwiowej, robót elektrycznych, montażu instalacji elektrycznych... Łączny koszt tych prac zamknął się kwotą około 150.200 zł. Rozbudowa szkoły finansowana jest przede wszystkim z budżetu gminy. W latach 1997-98 Kuratorium Oświaty w Poznaniu dofinansowało tę inwestycję w wysokości 23,3%.

W tym roku prace na budowie potoczą się dalej. Ich zakres zależeć będzie od środków przyznanych na ten cel przez Radę Gminy i kuratorium.

By nowy segment budynku oddać do użytku, należy jeszcze wykonać: instalację wodno-kanalizacyjną i c.o., posadzki, założenie płytek, instalację sanitarną, malowanie. Na zadania potrzebne jest jeszcze ponad 500.000 zł.

Aktualnie szkoła posiada 9 izb lekcyjnych, małą salę gimnastyczną, pracownię komputerową (jest możliwość podłączenia do Internetu), świetlicę w której także odbywają się zajęcia lekcyjne.

W ostatnich latach wymieniono wszystkie okna, zmieniono także system c.o. z węglowego na gazowy, przeprowadzono generalny remont sanitariatów.

W dobudowywanej części szkoły zaprojektowano 6 izb lekcyjnych (3 na parterze i 3 na piętrze wszystkie z zapleciami). Jednak po przeprowadzeniu pewnych przeróbek m.in. wykorzy-



staniu szatni na klasę oraz przedzieleniu dużej izby na mniejsze, można by uzyskać łącznie 9 sal lekcyjnych. Pierwotnie nowa część szkoły miała być połączona ze starym budynkiem. Może ona jednak funkcjonować osobno i mogą powstać dwie szkoły np. szkoła podstawowa i gimnazjum.

Anna Kubacka

fol. Zb. Tokarski

BUDŻET GMINY NA ROK 1999

Budżet gminy na 1999 rok został uchwalony na Sesji Rady Gminy w dniu 30 grudnia 1999 r. Po stronie dochodów budżet został zaplanowany w wysokości 9.747.394 zł. Przy planowaniu dochodów przyjęto średni wzrost podatków o 12,7% w stosunku do roku ubiegłego. Do naliczenia wymiaru podatku rolnego przyjęta została cena żyta w wysokości 3,14 zł/q, co stanowi wzrost o 0,14 zł/q w stosunku do 1998 r.

Na dochody budżetu gminy składają się:

subwencja z budżetu państwa	3.695.650 zł
w tym subwencja oświatowa	3.486.61 zł
subwencja drogowa	220.213 zł
dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone, m.in. na opiekę społeczną, administrację, obronę cywilną	1.294.822 zł
podatek dochodowy od osób fizycznych i prawnych	1.765.824 zł
podatek rolny, leśny oraz podatki i opłaty lokalne	576.123 zł
podatek od nieruchomości	876.520 zł
podatek od środków transportowych	90.897 zł

Już w tej chwili wiadomo, że budżet ten podlegał będzie znaczącym korektom. Niedawno okazało się, że o 562.726 zł zmniejszona będzie dotacja na opiekę społeczną i o tyle zredukowane muszą być też wydatki na ten cel.

Wydatki budżetu gminy na ten rok zaplanowano na 9.697.394 zł. Ich struktura przedstawia się następująco:

oświata i wychowanie	4.629.573 zł	47,7%
opieka społeczna	1.736.338 zł	17,9%
gospodarka komunalna i mieszkaniowa	971.677 zł	10,0%
administracja państwowa i samorządowa	925.078 zł	9,5%
kultura (GOK, biblioteka, świetlice wiejskie)	390.425 zł	4,0%

10,9% stanowią wydatki w innych działach budżetu gminy, z których większe kwotowo pozycje stanowią przykładowo środki na rezerwę ogólną (90 tys. zł), przeciwdziałanie alkoholizmowi (48,8 tys. zł), sport, turystyka (44,5 tys. zł).

Ponadto zaplanowano spłatę pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu na budowę kanalizacji sanitarnej w Boguszyne i oczyszczalni ścieków w Kleję w wysokości 120 tys. zł.

Na finansowanie zadań inwestycyjnych zaplanowano kwotę 594.730 zł, które Rada Gminy rozdysponuje na jednej z najbliższych sesji.

Elżbieta Mniech

DZIECI W PAŁACU

Ponad trzydzieścioro dzieci pojawia się prawie codziennie w świetlicy socjoterapeutycznej w Kłęce. W odnowionych pomieszczeniach pałacu mogą skorzystać z komputerów, pobawić się grami planszowymi, odrobić lekcje a także spróbować swych sił w przyrządzaniu prostych potraw. Uczestniczą także w zajęciach psychologicznych i pedagogicznych.

Oficjalne otwarcie świetlicy socjoterapeutycznej w Kłęce nastąpiło w maju 1998. Było to możliwe w związku z powstaniem Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Do programu tego zobligowała wszystkie gminy Ustawa o wychowaniu w trzeźwości. Celem tego programu jest pomoc w stworzeniu dzieciom bezpiecznego środowiska, dowartościowanie ich, dostarczanie pozytywnych emocji, a także nauczenie ich umiejętności wyrażania uczuć. Całość finansowana jest z pieniędzy jakie do budżetu gminy wpływają z koncesji na sprzedaż alkoholu.

Świetlica czynna jest od poniedziałku do czwartku w godz. 14⁰⁰-18⁰⁰, oraz w piątki od 14⁰⁰-15³⁰. I choć celem działania tej placówki jest praca z dziećmi zagrożonymi patologiami można tu spotkać także osoby z innych rodzin.

Jak łatwo się domyślić największą populacją cieszą się zajęcia komputerowe prowadzone przez **Wiesława Krzykosa** – nauczyciela ze Szkoły Podstawowej w Kłęce. Wiele dzieci chętnie uczestniczy w przyrządzaniu prostych potraw (frytki, gofry) pod czujnym okiem **Joanny Idczak** – nauczycielki przedszkola w Kłęce. *Kuchnię mamy naprawdę bardzo dobrze wyposażoną (łódwka, mikrofalówka, frytownica, gofrownice)* – mówi Joanna Idczak - *Część surowców dzieci przynoszą z domów, a część myim tu zapewniamy.* Pani Asia (bo tak nazywają ją dzieci) prowadzi także warsztaty terapeutyczne (trzy grupy), podczas których uczy ich wyrażania własnych uczuć, umiejętności mówienia o sobie, samoakceptacji, mówienia o własnych problemach.

Eugenia Lewandowska, także nauczycielka z Kłęki dba o rozwój plastyczny, co zresztą widać w samej świetlicy. Kolorowe prace na ścianach, lalki, kukielki a także wyroby z gliny dodają uroku pałacowemu salom. Nad wszystkim czuwa gminny koordynator **Jerzy Bąk**. *Ta świetlica jest bardzo potrzebna* – mówi – *niektóre dzieci są tu codziennie. Najwięcej przychodziło na samym początku, około 60, teraz trochę mniej, ale myślę, że gdy nadejdzie wiosna i będzie trochę jaśniej to tak jak w zeszłym roku będą*

przychodziły także dzieci z Aleksandrowa.

Działalność świetlicy nie ogranicza się tylko do opieki nad dziećmi. Organizuje ona także wyjazdy: biwaki, wycieczki, na których prowadzone są także zajęcia terapeutyczne. W tym roku planowany jest też krótki obóz w wakacje.

Także osoby dorosłe, które mają problemy w domu mogą tu zasięgnąć porady psychologa, pracownika socjalnego ds. przemocy. W przyszłości planuje się także dyżur prawnika.

Przemysław Szeszula

WIOSNA MALOWANA

Wiosna jest tematem kilkudziesięciu prac plastycznych, wystawionych w małej sali Gminnego Ośrodka Kultury. Do udziału w konkursie, którego organizatorem był GOK, zaproszone były dzieci i młodzież z wszystkich szkół z terenu gminy. Prace, które dostarczono Komisji Konkursowej, pochodzą z szkół w Boguszynie i Kłęce. Kilka rysunków przyniosły również dzieci z Nowego Miasta.

Jury w składzie: Eugenia Lewandowska i Maciej Kuderczak dokonało oceny nadesłanych prac. Cztery równorzędne nagrody otrzymały: **Marika Wytryszczak** i **Kinga Wrzałik** ze szkoły w Boguszynie oraz **Natalia Szule** i **Monika Śliwińska** z Kłęki. Wyróżnienia otrzymały: Marta Lawniczka, Sabina Kaźmierczak (Boguszyn), Ewa Woźniczka, Agnieszka Podemska, Natalia Fleter, Ewelina Smurawa, Sylwia Śliwińska, Agata Macioszczyk, Monika Galuba (Kłęka), Emilia Garczarek (Nowe Miasto).

Na wystawie czynnej w GOK znalazło się kilkadziesiąt najlepszych prac, które wpłynęły na konkurs. Bardzo wiele z nich zachwyca bogactwem barw, pomysłowością w prezentowaniu tematu, umiejętnością stosowania różnorodnych technik plastycznych. Z podziwem oglądamy zielone łąki i drzewa, fantastycznie kolorowe kwiaty, barwne motyle i ptaki.

HC

SAMOOBRONA W GMINIE

12 marca w świetlicy Michałowie około stu pięćdziesięciu rolników spotkało się na zebraniu założycielskim Związku Zawodowego "Samoobrona". Deklarację do związku złożyło dotychczas około 90 osób. Na spotkaniu wybrano zarząd, w skład którego weszli: Krzysztof Jędrzejewski i Andrzej Kubiak z Kruczyna, Leszek Konarkowski z Boguszyna, Wojciech Kurzajak z Michałowa, Janusz Matuszak z Komorza, Feliks Stratyński z Wolicy Koziej i Marcin Walkiewicz z Chwałęcina. Na razie nie wybrano przewodniczącego związku. W spotkaniu z rolnikami uczestniczył Tadeusz Debicki z gminy Kleszczewo – przedstawiciel Zarządu "Samoobrony" na woj. wielkopolskie i bliski współpracownik A. Leppera.

Rolnicy wybrali 35-osobową delegację, która pod koniec marca uczestniczyła w demonstracji rolników "Samoobrony" w Warszawie.

HC

BEZPŁATNE BADANIA

8 marca w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Boguszynie przeprowadzono bezpłatne badanie poziomu cholesterolu we krwi. Z badań skorzystało prawie 129 osób.

Od 16 do 18 marca w GOK firma APH z Centrum Badania Słuchu w Warszawie przeprowadziła bezpłatne badania słuchu. Skorzystało z nich ok. 100 osób. Badania określały rodzaj i stopień utraty słuchu. Każdemu pacjentowi udzielano porad co do dalszego postępowania. W razie konieczności można było dobrać odpowiedni aparat. Koszt takiego zakupu wahał się od 750 do 3.500 zł.

MK

NOWE (stare) SZKOŁY

11 marca tego roku nowomiejscy radni podjęli uchwałę o utworzeniu na razie jednego gimnazjum w Nowym Mieście i pięciu szkół podstawowych (w Boguszynie, Chocicz, Kłęce, Kolniczkach i Nowym Mieście), w których funkcjonować będą klasy gimnazjalne. Przyjęte rozwiązanie, przewidziane na dwa lata, ma dać czas gminie na zorganizowanie ostatecznej siatki szkół. Za miesiąc ukaże się reportaż o przygotowaniu szkół i gminy do reformy edukacji.

JP

ROZŚPIEWANE PRZEDSZKOLAKI

Śpiewająco rozpoczęła się wiosna w Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście. Rozśpiewane dzieci, reprezentujące przedszkola z Klęki, Szyplowa, Chocicz, Boguszyna i Nowego Miasta, rywalizowały w trzecim już Gminnym Festiwalu Piosenki Przedszkolnej. Widzowie usłyszeli siedemnaście konkursowych piosenek. Do występu na Wojewódzkim Konkursie Piosenki Przedszkolaków w Czerwonaku jury zakwalifikowało Dagmarę Podgajską z przedszkola w Klęce.



Joanna Kaźmierczak Szkoła Podstawowa w Nowym Mieście



Dagmara Podgajska Przedszkole w Klęce



Trochę mniej widzów niż zwykle obserwowało zmagania przedszkolaków w III Gminnym Festiwalu Piosenki Przedszkolnej Nowe Miasto '99. Być może spowodowane to było mniejszą liczbą uczestników. Jednak ci, którzy przyszli powinni być zadowoleni. Śpiewające i tańczące dzieci rozgrzały publiczność.

W tym roku koncert prowadziły dwie ósmoklasistki (Elwira Wolna i Ania Piasecka), które zapowiadały i wprowadzały dzieci na scenę. Zanim jednak pojawili się na niej mali bohaterowie popołudnia, wystąpili ubiegłorocznymi laureaci. Najpierw zaśpiewała Joanna Babiarczyk, która wspaniale reprezentowała naszą gminę dochodząc w poprzedniej edycji aż do finału wojewódzkiego. Aga, zaśpiewała idealną na ten dzień piosenkę pt. „Wiosna suknię wkłada”. Po niej wystąpiła jej koleżanka z przedszkola w Chociczy Agnieszka Szik. Następnie widownię rozgrzał Eryk Wojnicz (Eryk, co prawda chodzi już do szkoły podstawowej, ale jest stałym bywalcem sceny GOK-u). Wielka szkoda, że był jedynym przedstawicielem płci męskiej tego popołudnia.

W samym konkursie zaprezentowało się 20 dziewcząt (14 solistek i 3 duety). *W tym roku przyjęliśmy inne kryterium doboru dzieci – powiedział Maciej Kuderczak – dyrektor GOK-u. Każde przedszkole z naszej gminy mogło wystawić piątkę dzieci. Poprzednie festiwale były trochę za długie, szczególnie dla tak małych dzieci. Myślę że usprawniło to imprezę - dodał.*

Walkę o laury rozpoczęła Paulinka Bartczak, która zaprosiła wszystkich do „Poleczki”. A później na scenie zmieniały się jak w kalejdoskopie kolorowe dziewczynki śpiewające o pieskach, misiach, balonikach no i oczywiście o królewicach. Bardzo ładnie zaprezentowała się Marta Hoffa śpiewając piosenkę o wiosnie. Już od początku było wiadomo, że będzie trudno wybrać najlepsze dziecko. Dorota i Monika Kałużniak (Boguszyn) obie ubrane w identyczne, różowe sukienki zaśpiewały bardzo ładną piosenkę pt. „Noc kołysanki gra”. Także następne rodzeństwo Natalia i Martyna Stróżyk z Boguszyna (tym razem w granatowych sukienkach) zaprezentowało się bardzo korzystnie. Wesole piosenki przeplatały się z sentymentalnymi. Dominika Senk z Chociczy śpiewała piękną kołysankę, a Klaudia Paluszkiewicz (Nowe Miasto) namawiała wszystkich do zabawy „Plu-

szowym miem”. Także Dagmara Podgajska (Klęka) śpiewała tę samą piosenkę (tylko, że z podkładem z taśmy). Dorota Stachowiak (Klęka) zachęcała za to do dmuchania baloników. Serca całej widowni podbiła jedna z młodszych uczestniczek - Dagmara Świerkowska, która mimo swych czterech lat już po raz drugi występowała na festiwalowej scenie. Zaśpiewała pięknie piosenkę pt. „Bajka iskerki”.

Twardy orzech do zgryzienia miało więc jury, w którym zasiadli: Bronisław Hyżorek (nauczyciel muzyki), Gabriela Kosmala (zastępca wójta), Aleksandra Głowacka (studentka wydziału artystycznego) oraz Przemysław Szeszuła (nauczyciel muzyki). W myśl regulaminu nie przyznawano poszczególnych miejsc, tylko równorzędne wyróżnienia. Zdaniem jury zasłużyło na nie aż dziesięcioro wykonawców. A byli to (w kolejności alfabetycznej): Marta Hoffa, duet Monika i Dorota Kaluzniak, Renata Matuszczak, Agnieszka Motyl, Klaudia Pałuszkiewicz, Dagmara Podgajska, Dominika Senk, Dominika Stiller, duet Natalia i Martyna Stróżyk oraz Dagmara Świerkowska. Jury postanowiło także zakwalifikować Dągmara Podgajską do Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Przedszkolaków w Czerwonaku.

Wszyscy wykonawcy otrzymali te same nagrody (pluszowe zajączki oraz dyplomy). *W tym festiwalu chodzi o zabawę – powiedział Maciej Kuderczak – dlatego wszystkie dzieci dostają to samo. Chcemy dać im szansę występu przed publicznością, dać im chwilę radości. Najpiękniejszą rzeczą na tego typu imprezach jest widok uśmiechniętych i zadowolonych dzieci –* dodał Bronisław Hyżorek przewodniczący jury. *Wszystkie bardzo się starają dlatego nie można pozwolić, by ktoś odeszło z pustymi rękami. Wszyscy wykonawcy otrzymują też duże brawa i to jest dla nich dodatkową nagrodą.* Aleksandra Głowacka – najmłodsza jurorka powiedziała - *Ciesz mi bardzo, że jest tyle śpiewających dziewcząt. Należy podziękować rodzicom za to, że umożliwili swym pociechom udział w tej zabawie. Takie występy pozwalają dzieciom bardziej wierzyć w siebie. Takie konkursy to świetna zabawa. Szkoda tylko, że nie było żadnego śpiewającego chłopca. Może w przyszłym roku?*

Podczas obrad jury widzów zabawiali laureatki Festiwalu Piosenki Szkolnej. Natalia Kuderczak, Joanna Kaźmierczak i Ania Piasecka. Dziewczęta te już niedługo startować będą na Festiwalu Wesołe Nutki w Witowie.

W przyszłym roku chcę trochę zmienić sposób eliminacji do konkursu – mówi dyrektor GOK-u – myślę o eliminacjach w przedszkolach, albo o w dniu poprzedzającym festiwal. Ale to za rok.



Tekst: Przemysław Szeszuła
Zdjęcia: Jerzy Stachowiak

W JAKIEJ FORMIE PO REFORMIE ?

Rok 1999 zapoimiemy zapewne na długo jako rok reform i przemian, które silnie wstrząsnęły naszym życiem. Wiele się słyszy o trudnościach i niewygodach związanych ze zmianami. Postanowiliśmy więc dowiedzieć się i przedstawić naszym Czytelnikom, jak funkcjonuje na terenie gminy Nowe Miasto zreformowana służba zdrowia.

Poradnia w Nowym Mieście
poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 11⁰⁰
Poradnia w Boguszynie
poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 15⁰⁰

Dotyychczas pacjenci z rejonu gminy leczyli się w Ośrodku Zdrowia w Nowym Mieście i w Boguszynie. Obecnie lekarze od lat pracujący w tych ośrodkach - dr A. Charciarek i dr R. Gawrecki - utworzyli przychodnię ARM - MED s.c. Ma ona podpisany kontrakt z Kasą Chorych, a więc świadczone przez nich usługi są bezpłatne. Aby z nich korzystać należy wypełnić deklarację i złożyć ją w odpowiednim ośrodku. Osoba, której kartoteka znajdowała się do tej pory w Nowym Mieście lub Boguszynie stanie się automatycznie pacjentem ARM - MED-u. Lekarz nie będzie domniemywał, że chcemy się nadal u niego leczyć.

KTO NAS BĘDZIE LECZYŁ ?

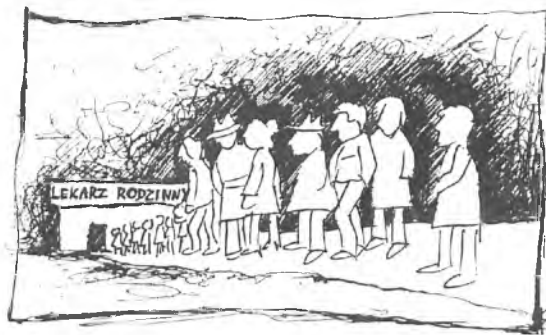
Jeśli zapiszemy się do Ośrodka w Boguszynie, naszym lekarzem będzie dr Gawrecki. Gdy wybierzemy Nowe Miasto - będzie nas leczył dr Charciarek.

INFORMACJA
Nowe Miasto
287 - 40 - 47 (całodobowo)
Boguszyn
287 - 52 - 67

Lekarze przyjmują zgodnie z harmonogramem zamieszczonym w ramce, co jednak nie znaczy, że zawsze zastaniemy ich w ośrodku. Oprócz przyjmowania pacjentów w gabinecie, odbywają bowiem wizyty domowe. Dlatego wybierając się do lekarza, zwłaszcza około południa, najlepiej najpierw upewnić się telefonicznie czy go zastaniemy lub kiedy spodziewany jest jego powrót z terenu. Lekarz zbada nas na pewno po powrocie, a unikniemy denerwującego czekania. Jeśli jednak nasz organizm nie uwzględni godzin przyjęć i od-

mówi nam posłuszeństwa w nocy lub w święta, możemy liczyć na pomoc doraźną. Udzieli nam jej lekarz pełniący całodobowy dyżur, do którego możemy się zgłosić lub poprosić o wizytę w domu. **Lekarzami dyżurującymi są: dr Charciarek, dr Gawrecki oraz dr Twardowska**, którzy oczekują na pacjentów w swoich domach. Informacji o tym, jaki lekarz aktualnie pełni dyżur udzieli nam automatyczna sekretarka w ośrodku w Nowym Mieście. Oprócz lekarzy miejscowych dyżury w przychodni w Nowym Mieście pełnią: **dr F. Handtke** pracujący ponadto w szpitalu MSW w Pozna-

konąc pewne badania diagnostyczne np. zmierzyć ciśnienie krwi, wykonać EKG, wzniemikować ucho, oko, nos. Lekarz wyjeżdżając do pacjenta zabiera ze sobą leki pierwszej pomocy - gdy będzie tego wymagał nasz stan pada je nam natychmiast. *Celem naszym jest - informuje dr Charciarek - dorównanie standardom, jakie obowiązują na zachodzie. Już teraz nie odbiegamy prawie w niczym, jeśli chodzi o zakres naszych usług. Brakuje nam jednak odpowiedniego sprzętu np. do naswietlań, fizykoterapii czy EKG wysiłkowego.*



Rys. E. Lewandowska

Jeden z lekarzy - dr Gawrecki jest chirurgiem, więc może nam zszyć niewielką ranę lub zagipsować złamanie, choć zabiegi te nie należą do obowiązków lekarza rodzinnego.

Jeśli jednak okaże się, że pomoc lekarza z poradni nie wystarczy musimy udać się do specjalisty.

BADANIA SPECJALISTYCZNE

Bez skierowania lekarza rodzinnego skorzystamy z porady ginekologa, stomatologa, onkologa, psychiatry i dermatologa. Musimy jednak sprawdzić czy lekarz, do którego się wybieramy ma podpisany kontrakt z Kasą Chorych.

Do pozostałych specjalistów będzie nas kierował lekarz z przychodni, jeśli uzna to za potrzebne. *W zasadzie nie stosuję ograniczeń - mówi dr Charciarek. Wypisuję skierowania tym, którzy tego potrzebują, ale także tym, którzy bardzo chcą. Nie mogę natomiast, niestety, zapewnić, że każdy skierowany przeze mnie do specjalisty pacjent, zostanie przyjęty.* Obawy dr. Charciarka potwierdzają doświadczenia niektórych pacjentów, nie jest to jednak problem podstawowej opieki zdrowotnej i wymagałby osobnego omówienia.

NIE TYLKO LEKARZE

ARM-MED zatrudnia także pielęgniarki i położną. Wykonują one zabiegi zleczone przez opiekujących się nami lekarzy (także specjalistów) oraz działają ...

dokończenie na stronie 11

niu, **dr P. Zygułski** - ze szpitala w Jarocinie oraz **dr S. Zieniewicz** - pracujący w szpitalu w Turku.

Gdy zachoruje nam dziecko, możemy zgłosić się do pediatry - w Nowym Mieście przyjmuje **dr Z. Pajzderski**, ordynator oddziału dziecięcego w Środzie, w Boguszynie - **dr E. Ciesielska** z Jarocina.

Oprócz tego dr Pajzderski każdego dnia jest do dyspozycji lekarzy spółki w konsultowaniu trudniejszych przypadków.

PEDIATRZY
Nowe Miasto
poniedziałek 14⁰⁰ - 16⁰⁰
czwartek 8³⁰ - 13⁰⁰
Boguszyn
środa 8⁰⁰ - 14⁰⁰

CO TO JEST PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA ?

Lekarze, których spotkamy w naszych ośrodkach są tzw. lekarzami pierwszego kontaktu. Zbadają nas oni i zalecą stosowaną terapię. Na terenie ośrodka można wy-

FITOTERAPIA

dr Jerzy JAMBOR

We współczesnym ziołolecznictwie wyróżnia się dwa podstawowe kierunki: ziołolecznictwo tradycyjne, nazywane często ziołolecznictwem ludowym oraz ziołolecznictwo nowoczesne, czyli fitoterapia.

Ziołolecznictwo tradycyjne oparte jest na wielowiekowym doświadczeniu zielarskim klasztorów, dworów i wiejskich uzdrowicieli. Posługuje się najczęściej wieloskładnikowymi mieszankami ziołowymi oraz prostymi przetworami galenowymi o wieloskładnikowym działaniu. W Europie jest podstawową dziedziną medycyny alternatywnej, obok homeopatii, apiterapii, czy też aromaterapii.

Fitoterapia, w odróżnieniu od tradycyjnego ziołolecznictwa, jest jednym z działów farmakoterapii, stanowi integralną część współczesnej medycyny akademickiej. Fitoterapia jest nauką zajmującą się zastosowaniem środków leczniczych pochodzenia roślinnego w leczeniu chorób i w ich profilaktyce.

W odróżnieniu od tradycyjnego ziołolecznictwa, posługuje się lekiem roślinnym o ukierunkowanym działaniu, jak też określonym składzie, mechanizmie działania i dawkowaniu.

Podstawą fitoterapii, obok tradycji medycyny ludowej – zweryfikowanej przez współczesną naukę, są: fitochemia, czyli chemia roślin, doświadczalna farmakologia i toksykologia roślin leczniczych oraz farmakologia kliniczna. Termin „fitoterapia” (z gr.: „phyto” – roślina, „therapeia” – leczenie) do słownictwa naukowego wprowadził francuski lekarz Henri Leclerc.

Fitoterapia odgrywa ważną rolę w leczeniu chorób przewodu pokarmowego, układu oddechowego, układu krążenia, dróg moczowych, niektórych chorób wieku starczego i dziecięcego. Duże znaczenie posiada w medycynie prewencyjnej. W leczeniu schorzeń o charakterze przewlekłym jest często koniecznością. Niestety, w leczeniu nowotworów, chorób zakaźnych i innych ciężkich schorzeń fitoterapia jest nieskuteczna.

Uwolniona od irracjonalnych poglądów dotyczących działania i sposobów stosowania roślin leczniczych oraz od tradycyjnych leków roślinnych o niepotwierdzonych właściwościach terapeutycznych,

fitoterapia jest uznana przez autorytety naukowe dziedziną lecznictwa. Dowodem czego są liczne na świecie Towarzystwa Fitoterapeutyczne, w tym również utworzona w 1998 roku Sekcja Fitoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Nowoczesny lek roślinny, którym posługuje się fitoterapia to: lek aktywny i efektywny przy wskazanym dawkowaniu, bezpieczny, standaryzowany chemicznie, a jeżeli to konieczne również biologicznie, trwały oraz wykonany zgodnie z zasadami dobrej praktyki produkcyjnej – sporządzony z atestowanych surowców i półproduktów, w odpowiednich warunkach przez wykwalifikowany personel. Zgodnie z aktualną definicją, lekami roślinnymi stosowanymi w fitoterapii nazywamy środki farmaceutyczne, które zawierają jako główne składniki czynne ziola lub przetwory roślinne. Należą do nich leki ziołowe, zawierające tkanki roślinne oraz preparaty roślinne. Leki ziołowe to wysuszone surowce zielarskie przygotowane do celów leczniczych. Leki te mogą być przygotowane w postaci ziół pojedynczych i mieszanek ziołowych, służących do przyrządzania naparów, odwarów lub maceracji. Mogą też być w postaci sproszkowanych lub zmikronizowanych ziół w granulatach, tabletkach i kapsułkach. Preparaty roślinne są natomiast lekami zawierającymi jako główny składnik czynny przetwory roślinne, czyli: ekstrakty – płynne, gęste lub suche, frakcje ekstraktów, soki wyciśnięte z roślin, oleje roślinne, wydestylowane olejki lotne. Leki zawierające wyizolowane substancje roślinne nie są obecnie nazywane lekami roślinnymi. Współczesna definicja leku roślinnego różni się znacznie od definicji sprzed kilku jeszcze lat, kiedy to lekiem roślinnym nazywano wszystkie środki farmaceutyczne, w skład których wchodziły ziola lub ich przetwory, niezależnie od tego, czy decydowały one o działaniu leku.

Między stosowanym w fitoterapii lekiem roślinnym, a lekiem syntetycznym nie ma zwykle działania antagonistycznego. Są schorzenia, w których lek syntetyczny może być stosowany jako lek podstawowy, a lek roślinny jako pomocniczy, są też schorzenia gdzie może być odwrotnie. Często podaje się lek syntetyczny i roślinny naprzemiennie. Ochronne działanie leku roślinnego zmniejsza występo-

wanie i natężenie objawów niepożądanych po leku syntetycznym. W leczeniu wielu schorzeń fitoterapia daje zadowalające, a nawet dobre rezultaty.

Fitoterapia jest dynamicznie rozwijającym się kierunkiem lecznictwa. Co roku jesteśmy zaskakiwani nowymi lekami roślinnymi o wysokiej skuteczności. Są to zwykle preparaty otrzymane z powszechnie znanych nam roślin, jak np.: preparaty przeciwdepresyjne z ziela dziurawca, preparaty usprawniające krążenie wieńcowe z kwiatu głogu, preparaty przeciwmigrenowe z ziela złocienia maruny. Preparaty te, będące nowoczesnymi lekami roślinnymi, są wynikiem wieloletnich prac fitochemicznych, farmakologicznych i klinicznych, realizowanych przez interdyscyplinarne zespoły badawcze.

dr Jerzy JAMBOR jest prezesem Zakładów Zielarskich „HERBAPOL S.A.” - największego zakładu funkcjonującego na terenie gminy Nowe Miasto.

W JAKIEJ FORMIE PO REFORMIE ?

dokończenie ze strony 10

jako pielęgniarki środowiskowe i szkolne. Służą pomocą przez całą dobę, jeśli wymaga tego stan chorego. Z tego co napisałyśmy widać wyraźnie, że reforma coś już nam dała. Przez całą dobę możemy skorzystać z pomocy lekarza, wydłużył się czas przyjmowania pacjentów w gabinetach, możemy być pewni, że w razie potrzeby zrobi nam ktoś zastrzyk i nie trzeba będzie tego „zalatwiać”. Na pewno nie jest jeszcze tak, jak być powinno. Nadal na trudności napotykają pacjenci wymagający opieki specjalistycznej. Miejmy nadzieję, że i w tej dziedzinie sytuacja wkrótce się poprawi.

Wydaje się, że najlepszym sposobem rozpraszania lęków i uprzedzeń, które wielu z nas jeszcze odczuwa, jest rzetelna informacja. Postaramy się ją Państwu dostarczyć.

**Teresa Antczak
Marzena Spychalska**

W następnym numerach:

1. Czego możemy oczekiwać od pielęgniarki?
2. Gdy boli ząb...
3. Kto i gdzie zbada nam krew?

SZABLA OD PREMIERA

Adam Mendyka, mieszkaniec Boguszyna, ukończył 101 lat. Przy tak sędziwym wieku jest sprawny fizycznie i umysłowo. W swoim długim życiu brał udział w wydarzeniach znaczących nie tylko w historii Polski. Niedawno uhonorowany został Srebrną Szablą przez premiera RP.

Niedawno obchodziliśmy 80 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. 15 lutego w poznańskim Ratuszu odbyło się uroczyste spotkanie z uczestnikami walk o wolność i niepodległość państwa polskiego. Wśród pięciu zaproszonych był także liczący blisko 102 lata Adam Mendyka z Boguszyna, który był najstarszym uczestnikiem spotkania. Pan Mendyka i pozostali uczestnicy walk otrzymali z rąk Prezesa Rady Ministrów prof. Jerzego Buzka szablę ułańską z dedykacją wygrawerowaną na głównej szabli – „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” oraz „Prezes Rady Ministrów Jerzy Buzek bohaterowi walk o niepodległość Polski w 80 Rocznicę Powstania Wielkopolskiego”.



foto. Zb. Tokarski

KŁOPOTY SKR W BOGUSZYNIE

26 lutego w świetlicy w Michałowie odbyło się zebranie członków Spółdzielni Kółek Rolniczych w Boguszynie. Przybyli na spotkanie rolnicy dowiedzieli się o mizernej, grożącej bankructwem, kondycji finansowej spółdzielni.

Zebranie to odbyło się na żądanie rolników zaniepokojonych sposobem zarządzania spółdzielnią i stratami, jakie ona ponosi (73 tys. zł strat za rok 1998). Zebrani zarzucali prezesowi Markowi Woźniakowi m.in. nieuzasadnione zaciągnięcie od prywatnej osoby pożyczki w kwocie 50 tys. zł, oprocentowanej na 15% w stosunku miesięcznym (tzn. 180% w stosunku rocznym!) na zapłacenie bieżących rachunków. Prezes tłumaczył to niemożnością otrzymania kredytu w żadnym z banków. Natomiast w opinii rolników pożyczka na tak lichwiarski procent, to „gwóźdź do trumny” SKR, umożliwiająca przejęcie znacznej części majątku, w tym maszyn stanowiących zabezpieczenie pożyczki, przez prywatne-

go kredytodawcę.

Rolnicy twierdzili również, że w przyszłości o zaciągnięciu pożyczki i sprzedaży maszyn rolniczych spółdzielni powinna decydować Rada Nadzorcza.

W trakcie burzliwej dyskusji prezes Woźniak poinformował zebranych, że warunkiem uzdrowienia sytuacji finansowej spółdzielni jest przekształcenie jej w spółkę akcyjną, której udziałowcami byłiby rolnicy indywidualni, aktualni członkowie spółdzielni.

Na koniec ustalono, że ostateczne decyzje co do przyszłości SKR zapadną na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków.

Mieczysław Rzepka

Adam Mendyka mając 16 lat trafił na front zachodni I wojny światowej. Walczył w szeregach armii niemieckiej, ponieważ był Polakiem z zaboru pruskiego. Tam dostał się do niewoli angielskiej. Przebywał w obozie jenieckim w Calais, gdzie nauczył się języka angielskiego. Za wszelką cenę chciał wracać do Polski, aby walczyć o jej niepodległość. Ponieważ nie udało mu się wrócić z oddziałami polskimi utworzonymi we Francji przez gen. J. Hallera – cierpliwie czekał. Dopiero w 1920 r. z kolejnym transportem dotarł do Gdańska. Sąd, po pokonaniu przeszkód stawianych przez Niemców, udekorowanym pociągami dotarł do Warszawy. Stamtąd skierowano Go na przeszkolenie do obozu w Kaliszu, następnie już do jednostki w Biedrusku. I tu zaczyna się kolejny etap walk, jakie Pan Adam prowadził w obronie Polski.

Otóż kiedy wybuchła wojna polsko – bolszewicka Jego jednostka w 1920 r. została skierowana na front, aby bić się z Rosjanami. Z wojskiem polskim doszedł aż 7 km za Berezynę (ponad 800 km od Warszawy). Później Pan Mendyka był świadkiem i uczestnikiem słynnego „Cudu nad Wisłą”, kiedy oddziały J. Piłsudskiego uderzyły znad Wieprza, wypierając Rosjan spod Warszawy. Podczas parady wojskowej w Bydgoszczy miał możliwość zobaczyć marszałka Piłsudskiego, który osobiście gratulował obrońcom Ojczyzny.

Z wojny polsko-rosyjskiej przywiózł umiejętność posługiwania się językiem rosyjskim. Oprócz wspomnianego już angielskiego nauczył się też francuskiego i niemieckiego (jako uczeń musiał chodzić do szkoły niemieckiej).

Mimo, że od tamtych wydarzeń minęło blisko 80 lat, pan Mendyka doskonale pamięta daty, nazwiska, fakty. Najbardziej utkwiły Mu w pamięci okropności wojny 1920 – 21, a szczególnie bestialstwo bolszewików, którzy jak wspomina nie brali jeńców, ale od razu zabijali Polaków.

Przez wiele powojennych lat nie mógł swobodnie opowiadać ani wspominać wojny na Wschodzie, gdyż groziło to nieprzyjemnościami ze strony ówczesnych władz. Dziś Pan Adam jest dumny ze swoich poczynań.

Maria i Roman
Jeziorni

NOWE WAŁY NA WARCIE I LUTYNI

W okresie od września 1997 r. do listopada 1998 r. dokonano generalnej modernizacji wałów przeciwpowodziowych w Dębnie. Stare obwałowania zabezpieczające te tereny pochodziły z okresu 1930-33 i ich stan nie spełniał wymogów technicznych stawianych tego rodzaju obiektom. W razie powodzi mogłoby tam dojść do tragedii.

Inwestorem przedsięwzięcia był Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych z Poznania, realizowała zaś je firma „Helkanwod”. Koszty przekroczyły sumę 4,5 mln złotych. Aby mieć wyobrażenie o wielkości przedsięwzięcia należy wspomnieć, że ogólny zakres robót ziemnych w przeliczeniu na metry sześciennie wyniósł ponad 200 tys.

Na uszczelnienia folią powierzchni wału zużyto 32 200 m² materiału, na miejsce przetransportowano 62 000 m³ ziemi.

Ponadto wykonano tzw. roboty towarzyszące tj. wybudowano 6 nowych przepustów z samoczynnymi zamknięciami klapowymi, odbudowano 565 mb rowów odpływowych a wokół wału wybudowano drogi eksploatacyjne o długości 4 km.

Stary wał przeciwpowodziowy zbudowany był z gruntów niejednorodnych takich jak piaski, gliny, miejscami w korpus wału wbudowany był gruz budowlany. Wymiary wału, a głównie rzędna korony, wysokość wału i nachylenie skarpy odwodnej nie odpowiadały klasie jego ważności.

Wał oraz teren po jego obu stronach na całej długości porośnięty był drzewami i krzewami, których korzenie wrastając w



fol. J. Stachowiak

jego korpus, zwiększały możliwość miejscowej infiltracji wód podziemnych.

Stan starych wałów przy dużej wodzie powodziowej nie stanowił zabezpieczenia i w krytycznych sytuacjach obwałowanie mogło zostać przerwane, co w konsekwencji groziło zalaniem Dębna.

Dzisiaj po modernizacji wałów mieszkańcy Dębna mogą spać spokojnie.

Solidnie i w sposób nowoczesny wykonane obwałowania stanowią dobre zabezpieczenie przed coraz częstymi wylewami Warty.

Janusz Wilczyński

OGIEŃ W PRZYRODZIE

Gdy w jakimś ogrodzie pojawia się dym, oznacza to zazwyczaj, że ktoś spala odpadki. Obok przykrego dla sąsiedztwa dymu, ognisko może stać się źródłem pożaru i zagrożenia środowiska naturalnego poprzez zniszczenie gleby.

Stos odpadków w ogrodzie lub na polu włożony w ogień, nie jest ani bezpieczną, ani korzystną dla środowiska metodą sprzątnięcia. Przede wszystkim jednak wypalanie jest całkiem niepotrzebne, ponieważ istnieje wiele innych możliwości pozbycia się odpadków roślinnych. Chyba, że są to resztki roślin, za których pośrednictwem roznoszą się choroby. Na przykład badyle ziemniaczane z tego właśnie powodu palone są na polach w czasie wykopków.

Co wobec tego czynić? Można przerabiać pozostałości roślinne na cenny nawóz przez kompostowanie. Dla użyczenia gleby można rozrzucać liście i drobne łodyżki roślin pod krzewami owocowymi, czy żywopłotami. Można także kompostować odpadki z drewnia, uprzednio je rozdrabniając.

Kto nie może, lub niestety nie chce zrezygnować z palenia w ogrodzie, musi się pogodzić z pewnymi ograniczeniami. Spalanie odpadków jest niedopuszczalne na obszarach o zabudowie zwartej i dni świąteczne.

W okresach suszy ognisk rozpalać nie wolno nigdzie - nie wolno też tego czynić w czasie silnego wiatru.

Nie wypalaj wiosną traw na pastwiskach, łąkach, miedzach, nasypach kolejowych i rowach przydrożnych ponieważ:

- ♣ zabijasz pożyteczne owady i drobnoustroje potrzebne glebie,
- ♣ niszczysz zioła i wartościowe trawy,
- ♣ zanieczyszczasz powietrze - wraz z dymem przenosisz szkodliwe substancje pochodzące ze spalin inieściełnych wagonów kolejowych,
- ♣ możesz się stać podpalaczem zabudowań i lasów!

Róża Jambor

DZIKIE WYSYPISKA

Są wszędzie - przy uczęszczanych drogach, na polach i w lasach.

Jakim są zagrożeniem i jak z nimi walczyć - nad tym tematem pracuje Komisja Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego, podajemy go też w następnym numerze WL.

Aleksandrów

Aleksandrów – mała wieś położona wzdłuż drogi odchodzącej od szosy nr 42 w kierunku Szyplowa. Kilka bloków, kilka domów – zabudowania byłego PGR-u – dziś należące do Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Wolicy Nowej. Sklep ze wszystkim. Boisko. Przedwiosenne ogródki. Ruiny świetlicy.

Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa

GRSP w Aleksandrowie po zwolnieniach dokonanych "na własne życzenie" i redukcji etatów zatrudnia dziś 32 osoby łącznie z administracją. Gospodaruje właściwie podobnie jak dawny PGR. Zmniejszono hodowlę (redukcja była i likwidacja hodowli owiec), podstawę nadal stanowią chów trzody chlewnej (ok. 5 tys. sztuk) zapewniający szybką rotację (miesięczna sprzedaż ok. 500 – 600 sztuk). W ciągu ostatnich dwóch lat gospodarzyło się nieźle, poczyniono inwestycje na 100 tys. złotych (kupiono m.in. amerykański kombajn). Jednak rok 1999 nie nastraja optymistycznie. Kryzys w rolnictwie pogłębia się. Hodowla jest coraz mniej opłacalna. Wystarczy chyba przypomnieć: w ciągu ostatnich dwóch lat cena kg trzody chlewnej przy skupie obniżyła się o 1,50zł (z 3.90 na 2.40). Wobec tej sytuacji nie podwyższono jeszcze stawki pracowniczej, a wszystko drożeje.

Pracownicy zarabiają mało, są niejednokrotnie jedynymi żywicielami czasem i licznej rodziny. W pewnej jednak mierze zarobki zależą od samych pracowników – większość z nich zatrudniona jest w systemie akordowym. W tej sytuacji może dziwić fakt braku chętnych do pracy w okre-

sie wzmózonych prac polowych, np. podczas zniw.

Ludzie i problemy

Według danych, które uzyskałam w biurze Ewidencji Ludności Gminy Nowe Miasto, Aleksandrów zamieszkuje obecnie 277 osób. Dużo tu ludzi młodych: dzieci do siedmiu lat jest 29, młodych ludzi w wieku od 8 do 18 lat – 60, dziewiętnastolatków jest 25, ludzi między 20 a 65 rokiem życia – 153. osób powyżej 65 lat – 10. Większość młodzieży kształci się w szko-

bujących jest dużo więcej). Pomoc dla tej wsi stanowi 10% ogólnego budżetu ośrodka dla całej gminy (32 miejscowości).

Codziennosc

Poza naprawdę pojedynczymi przypadkami ludzie żyją z dnia na dzień z mamych pieniędzy. Gdy nie starcza do pierwszego, kupuje się na „kreskę” – kredyt - nie tylko chleba i czegoś na chleb, ale i taniego wina - *nie ma roboty, a coś z nudów robić trzeba* - słyszę pod sklepem.



fol. Zb. Tokarski

Z przeszłości

Aleksandrów był jednym z wielu folwarków założonych za czasów H. Kennemanna - jednego z twórców Związku Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich zw. „Hakata” (zał. 1894 r.) który w 1840 r. nabył klucz dóbr nowomiejskich wraz z Kłęką. W drugiej połowie XIX wieku wieś liczyła kilka „dymów” (osiem domów) i grupę „dusz” (kilkadziesiąt mieszkańców).

Po wojnie, zgodnie z ogólnymi tendencjami utworzono tu Państwowe Gospodarstwo Rolne należące do kombinatu PGR Chocicza. W tym czasie aleksandrowski pegeer gospodarzył na 680 ha i zatrudniał ponad 60 osób (nie licząc administracji). Zajmowano się przede wszystkim hodowlą: 3 tys. sztuk trzody chlewnej, 2 tys. owiec, odsetek. 280 szt. bydła.

Przełom 89/90, przynosząc zmiany ogólnokrajowe na wszystkich płaszczyznach, zapoczątkował przemiany także w PGRach. W 1993 r. aleksandrowski pegeer przemianowano na Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa.

łach zawodowych, często jednak edukacja kończy się na podstawówce. Wszystko związane jest z bardzo niską stopą życiową mieszkańców, brakiem pieniędzy na zdobywanie wykształcenia.

Sytuacja ludzi w wieku produkcyjnym przedstawia się jednak jeszcze gorzej. Istnieje tylko jedno przedsiębiorstwo mogące mieszkańcom dać na miejscu pracę – GRSP. Oddalenie, trudności z transportem do większych miejscowości, w których łatwiej o zatrudnienie, likwidacja zakładów, gdzie do niedawna była praca („Hortex” w Środzie) spowodowało, że liczba bezrobotnych jest tu wysoka - ok. 10% (średnia dla powiatu średzkiego to 7,7%). Wielu pozostaje zasiłek dla bezrobotnych, wcześniejsza renta, praca dorywcza (bez żadnych świadczeń), lub w sytuacji szczególnie trudnej – pomoc finansowa i rzeczowa z opieki społecznej. W Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowym Mieście poinformowano mnie, że wsparcia materialnego udziela się 28 rodzinom z Aleksandrowa (choć potrze-

Stagnacja rodząca bunt i przemoc (przejawy szczególnej brutalności i wandalizmu) to „przyczynek” nie tylko PRL-u ale i tego dziesięciolecia. Ludzie odzwyczajają się od pracy, nie kończą szkół, nie podwyższają umiejętności (brak pieniędzy) a to nie pomaga w szukaniu pracy. Żyjąc z tego, co uda się gdzieś zarobić, „zakombinować”. Nadmiar energii przeradza się czasami w agresję lub próbę „ucieczki” od tej rzeczywistości. Trudno powiedzieć cokolwiek o tzw. problemach społecznych np. alkoholizm czy przemoc domowa (o tym nikt nie chce mówić). Nie ma naprawdę co robić. Półtora roku temu organizowano dyskoteki w świetlicy. Teraz ten odrapany budynek bez drzwi i okien emanuje przygnębieniem. *Ludzie chodzą i miszczą* - powiedział jeden z mieszkańców.

Magdalena Florczak

Józef Wolniak

1912 – 1998

Pod koniec 1998 r. pożegnaliśmy na zawsze Józefa Wolniaka - nauczyciela i społecznika. Był nauczycielem i działaczem społecznym przez ponad 60 lat związanym z Szyplowem.



fol. Zb. Tokarski

Józef Wolniak urodził się w 1912 r. w Westfalii. W 1922 r. jego rodzina powróciła do Polski. W Rawiczu ukończył Seminarium Nauczycielskie, a swoją pierwszą pracę podjął w 1933 r. w Jutrosinie k. Rawicza. Przez trzy lata pracował tam bezpłatnie jako nauczyciel w pełnym wymiarze godzin. Pierwszą kontraktową posadę otrzymał w 1936 r. w Szyplowie.

Tu w 1936 r. zaczął pracować jako jedyny nauczyciel w szkole, realizującej skrócony program siedmiu klas. Przed południem do szkoły przychodzili dzieci młodsze, popołudniu – uczniowie z klas starszych. Wieczorami zdolniejszych uczniów przygotowywał jeszcze do gimnazjum. Mieszkańcom Szyplowa i okolicznych wiosek służył pomocą przy pisaniu pism urzędowych, podań a nawet listów prywatnych.

Po wojnie, w 1945 r. znowu pracował w szkole w Szyplowie. Przybyło w niej izb lekcyjnych i uczyło już trzech nauczycieli. Zaangażowany też był w powojenną akcję walki z analfabetyzmem – organizował kursy dla dorosłych z zakresu siedmiu klas szkoły podstawowej.

Przygotowany do zawodu w przedwojennym Seminarium Nauczycielskim, swoją pracę wykonywał z całym oddaniem sprawie edukacji. Z pełnym zaangażowaniem pracował też na rzecz środowiska. Od początku swego pobytu w Szyplowie z dziećmi i młodzieżą spotykał się także poza lekcyjnymi. Na organizowane przez Niego zajęcia przychodzili i ludzie dorośli. Organizował życie kulturalne społeczności lokalnej – przygotowywał przedstawienia teatralne,

występy wokalne czy taneczne. Z okazji świąt państwowych, kościelnych czy środowiskowych jego zespoły prezentowały wspaniałe programy artystyczne, w których, jak sam mówił, ukazywały „nasze polskie, ludowe piosenki i tańce”.

Józef Wolniak uczestniczył również w zorganizowaniu jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Szyplowie i był jej wieloletnim prezesem. Przez trzy kadencje pełnił funkcję radnego GRN. Dzięki Jego staraniom i zaangażowaniu wybudowano w Szyplowie budynek pełniący funkcję świetlicy wiejskiej i remizy OSP oraz uruchomiono sklep spożywczy.

Pogłębiając się utrata wzroku spowodowała, że w 1969 r. musiał odejść z zawo-

du nauczycielskiego na rentę. Nie zaprzestał jednak pracy na rzecz środowiska. Jeszcze przez wiele lat prowadził zorganizowany przez siebie zespół wokально-taneczny „Biedroneczki”.

Ceniony przez okoliczną ludność, nie zawsze doceniany był przez ówczesne władze. Pod koniec życia z goryczą wspominał, jak „pytany już jako emeryt przez kolegów, jaką dostałem odznakę, pokazałem im moją łaskę niewidomego”. Nadszedł jednak czas na uznanie przez czynniki oficjalne – został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Edukacji Narodowej oraz wysokimi odznaczeniami strażackimi.

Franciszek Tomczak

Stanisław Jankowski

1912 - 1999

7 marca na cmentarzu parafialnym w Nowym Mieście został pochowany zasłużony mieszkaniec Nowego Miasta Pan Stanisław Jankowski. W ostatniej drodze Zmarłego uczestniczyło wielu mieszkańców gminy, liczne delegacje i poczty sztandarowe.

Stanisław Jankowski urodził się 12 października 1907 r. w Wolicy Koziej. Jego życie zawodowe związane było z pracą w administracji naszej gminy.

W ciągu 48 lat pracy zajmował w administracji gminnej różne stanowiska: od praktykanta biurowego po zastępcę kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Był też sekretarzem Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Nowym Mieście, a przed odejściem na emeryturę w 1972 r. był starszym referentem Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Nowym Mieście. Przeszedł więc w swej karierze gminnego urzędnika niemalże wszystkie szczeble, dając się poznać jako pracownik sumienny, uczciwy, kompetentny, lojalny i ludzki. Pan Stanisław posiadał te cechy, choć przypadło mu żyć i pracować w niezwykle trudnych okresach naszej historii, w których sens wielu uniwersalnych zasad często ulegał wypaczeniu.

Pan Jankowski przeprowadził się do Nowego Miasta w czerwcu 1936, kiedy to ożenił się z Heleną Krawcówną z Siedlemina. Państwo Jankowscy przeżyli ze sobą 61 lat.

Stanisław Jankowski był także działaczem społecznym. To on założył w 1932 r. w Wolicy Koziej Ochotniczą Straż Pożarną i był jej pierwszym prezesem. Także w nowomiejskiej OSP pełnił odpowiedzialne funkcje, za co, w momencie wycofania się z aktywnej działalności strażackiej otrzymał godność Członka Honorowego OSP Nowe Miasto.

Przez wiele lat pasją Pana Stanisława stały się pszczoły - im poświęcał znaczną część swego wolnego czasu, aby je podglądać, karmić, pielęgnować, uczyć się o nich i od nich. W ten sposób zdobytą wiedzę przekazywał innym. To właśnie w uznaniu Jego wiedzy nowomiejscy pszczelarze wybrali Go prezesem koła Polskiego Związku Pszczelarskiego.

Uznając osiągnięcia Pana Stanisława, zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej, władze państwowe i władze różnych organizacji społecznych uhonorowały Go licznymi odznaczeniami: 1970 - Zasłużony Pracownik Rady Narodowej, 1972 - Złoty Krzyż Zasługi, 1973 - Złoty Medal Zasługi dla Pożarnictwa, 1981 - Złota Odznaka Polskiego Związku Pszczelarskiego, 1983 - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Niestety, życie ludzkie, nawet najsłabsze, musi się kiedyś zakończyć. Tak też się stało i w przypadku Pana Stanisława Jankowskiego. Jego śmierć napeniła bólem najbliższych, sąsiadów, znajomych. Ale wydaje mi się, że na tę śmierć można spojrzeć bardziej optymistycznie: jest oto możliwe przeżyć 92 lata w sposób godny i uczciwy, mimo że czasy nie były po temu, znaleźć swoje miejsce w życiu i z oddaniem służyć innym. I to jest wspaniałe.

Opracował
Mieczysław Rzepka

WIOSENNE ROZGRYWKI

Przed nami wiosna i wiele sportowych emocji. Nasi nastoletni lekkoatleci wezmą udział w licznych imprezach na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Pilkarzy, tych młodszych i tych starszych czekają wiosenne zmagania. Drużyna „Herbapolu” jest już po zwycięskich meczach sparingowych z Kłosem Zaniemyśl 3 : 2 i Polonią Poznań 7 : 0, co może świadczyć o tym, że pilkarze zimy nie przespali.

Życząc wszystkim sportowcom jak najlepszych wyników, informujemy o tych zdarzeniach, które są już za nami.

Na stadionie w Kłęce odbyły się 5 marca Wielkopolskie Mistrzostwa LZS Młodzieży Szkół Rolniczych w Biegach Przelajowych. W imprezie udział wzięło 333 zawodników z 27 szkół rolniczych z całego województwa wielkopolskiego.

Tydzień później, 12 marca rozegrano w Poznaniu Mistrzostwa Województwa Poznańskiego w Biegach Przelajowych, do których zakwalifikowała się trójka uczniów z naszej gminy: Dominika Ski-bińska i Lukasz Miśkiewicz z Kolniczek oraz Beata Dudek z Kłęki.

W piątek 19 marca zaplanowane zostały w Kłęce Gminne Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Skoku Wzwyż.

Zwycięzcy:

Klasy VII-VIII chłopcy

I miejsce Bartłomiej Miśkiewicz SP Nowe Miasto, II miejsce Lukasz Idziaszek SP Nowe Miasto, III miejsce Krystian Nowak, SP Kłęka.

Klasy VI chłopcy:

I miejsce Nikodem Nyczka, SP Nowe Miasto, II miejsce Wojciech Kaźmierczak Nowe Miasto, III miejsce Ziemowit Zdunek SP Boguszyn.

Dziewczeta klasy VII - VIII

I miejsce Anita Langner SP Kłęka, II miejsce Natalia Sobczak SP Nowe Miasto, III miejsce Małgorzata Rzepka SP Nowe Miasto.

Dziewczeta klasy VI

I miejsce Renata Olgrzymek SP Chocicza, II miejsce Magdalena Wojtkowiak SP Nowe Miasto, III miejsce Katarzyna Mazurkiewicz SP Nowe Miasto.

PC

TURNIEJ SZACHOWY

III Otwarty Turniej Szachowy dla osób nie zrzeszonych odbył się w niedzielę 21 marca w świetlicy Szkoły Podstawowej w Kolniczkach. W zawodach startowały 32 osoby. W poszczególnych grupach wiekowych zmierzyły się ze sobą 10 uczniów szkół podstawowych. W kategorii wiekowej od 15 do 25 lat walczyły ze sobą 11 osób, powyżej 25 lat startowało 9 zawodników. Reprezentowali oni prawie wszystkie miejscowości gminy Nowe Miasto - byli też zawodnicy Goliny, Kątów i Mieszkowa. Najstarszy szachista miał 51 lat, najmłodszy 11 lat.



Fot. Jerzy Stachowiak

Wśród chłopców do lat 15 I miejsce Lukasz Waszak z Goliny, Krzysztof Waszak z Goliny zajął I miejsce w kategorii od 15 do 25 lat. Piotr Haak z Wolicy Nowej był najlepszy spośród zawodników powyżej 25 lat. I miejsce wśród dziewcząt do lat 15-tu zajęła Joanna Bąk z Kruczynka, w grupie dziewcząt powyżej 15 lat zwyciężyła Magdalena Sosińska z Kolniczek. Puchar przewodniczącego wywalczył Krzysztof Waszak z Goliny, drugie miejsce zajął Piotr Haak z Wolicy Nowej a trzecie Lukasz Waszak z Goliny.

Jerzy Stachowiak



fol. Zb. Tokarski

Wczesną wiosną tego roku, po obfitych opadach śniegu w czasie zimy, woda w Warcie przekroczyła stan alarmowy, wylała na okoliczne pola i łąki. Teraz jednak rzeka powoli wraca do swego normalnego poziomu.

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak, Halina Czarny -redaktor numeru, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Polatyńska, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Sychalska, Przemysław Szeszuła, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy.

Druk: Agencja Reklamowa PROJEKT STUDIO, 63 - 200 Jarocin, ul. Kwiatowa 22, tel. /fax (062) 7471409